

W tym roku przypada: ŚWIATOWY ROK EKOLOGII

Nasza szkoła, jak co roku, przyłączyła się do obchodów Dnia Ziemi. Ekologiczne imprezy towarzyszące trwały od 23 do 27 kwietnia. Rozpoczęto konkursem ekologicznym w 2 kategoriach: dla klas III - IV i dla klas V - VI. W kolejnych dniach uczniowie ze Szkolnego Koła Przyrodniczego zbierali materiał (zdjęcia, filmiki itd) do prezentacji multimedialnej. poza tym każda klasa w tych dniach wykonała plakat o treści ekologicznej. Na lekcjach przyrody odbyły się pokazy filmu edukacyjnego. Tydzień zakończył się akademią z okazji Światowego Dnia Ziemi.

Akademia została przygotowana w bardzo ciekawej formie - poszczególne scenki przedstawiały zagrożoną Ziemię i propozycje jej ratowania. Kolejny raz dowiedzieliśmy się, że dbanie o przyrodę to nasza wspólna sprawa. Nikomu nie powinien być obojętny los Ziemi.

SZKOLNE EURO 2012

Maj tego roku będzie się kojarzył w naszej szkole z rozgrywkami sportowymi. Chodzi o Mini Euro - turnieje piłki nożnej. Biorą w nich udział wszystkie klasy, począwszy od pierwszej. Oceniane jest także kibicowanie - jak wiadomo, doping ma duże znaczenie dla grającej drużyny. Każdy zespół składa się z pięciu zawodników, w tym z bramkarza. Występują oni w koszulkach o jednakowych barwach - reprezentujących dany kraj.

Eliminacje są rozgrywane w systemie pucharowym. Finał odbędzie się 1 czerwca 2012 na festynie z okazji Dnia Dziecka, organizowanym przez szkołę. Zaproszeni zostaną piłkarze Górnika Zabrze - wręczą oni nagrody najlepszemu zespołowi kibiców.

**WIELKI
FESTYN
RODZINNY!**

1 czerwca, jak co roku, na terenie naszej szkoły zostanie zorganizowany festyn z okazji Dnia Dziecka.

Na uczniów i rodziców czeka sporo atrakcji: finał Szkolnego Mini Euro, spotkanie z piłkarzami Górnika Zabrze, pokaz militariów i psa policyjnego, prezentacja psów domowych. Dzieciom zostanie udostępniona wielka dmuchana zjeżdżalnia.

Nie zabraknie też loterii fantowej oraz bufetu i kawiarenki.

Start - 9.00

**FASCYNUJĄCA PODRÓŻ
DO KOŁA ŚWIATA
NASZEGO ABSOLWENTA
KRZYSZTOFA WOJTASA**

Krzysztof to człowiek, który miał odwagę, by spełniać swoje marzenia. 2 lata temu wraz ze swoim kuzynem postanowił zwiedzić świat...

Poznajcie ciekawą historię naszego podróżnika - od str. 4



Z ŻYCIA JEDYNKI

C.d ze str.1

W związku z Tygodniem Ekologii - cała społeczność uczniowska przyłączyła się do akcji zorganizowanej przez miasto Jastrzębie - Zdrój "Wodociągi i Kanalizacja". Uczniowie uczestniczyli w konkursie na projekt naklejki "Dbam o środowisko". Uczniowie również tropili nielegalne wysypiska śmieci w lasach dzielnicy Kleszczówka.



Na zakończenie uczniowie z klas szóstych oraz Koło Przyrodniczo - Ekologiczne uczestniczyli w lekcji muzealnej w elektrowni w Łaziskach Górnych.

EKOLOGIA - OCHRONA ŚRODOWISKA

Promujmy życie w zdrowiu i równowadze z naturą, bądźmy EKO. Działajmy na rzecz środowiska!

W JAKI SPOSÓB MOŻESZ DBAĆ O ŚRODOWISKO NATURALNE?

- Dbając o trawniki;
- Nie zaśmiecając środowiska;
- Uczestnicząc w akcjach sprzątania świata;
- Sadząc drzewka i kwiaty;
- Segregując śmieci;
- Unikając opakowań z tworzyw sztucznych;
- Właściwie zachowując się w lasach - nie śmiecić!
- Oszczędzając prąd;
- Oszczędzając wodę i papier;

- kupując produkty spożywcze w opakowaniach wielokrotnego użytku, które będzie można przetworzyć;

Najpoważniejszymi zagrożeniami jakie rysują nam się w perspektywie XXI wieku są zagrożenia ekologiczne, które mówiąc prościej są postępującymi na całym świecie procesami niszczenia naturalnego środowiska człowieka.

Cd. ze str.1

MINI EURO W NASZEJ SZKOLE

Każda klasa wylosowała państwo, które reprezentuje w rozgrywkach Mini Euro.:

- Ia IVa - Hiszpania
- Ib IVb - Polska
- IIa Va- Włochy
- IIb Vb - Ukraina
- IIIa VIa- Niemcy
- IIIb VIb- Anglia



AKTUALNOŚCI

Jak co roku, 11 maja przypada **ŚWIĘTO OGNIOWE**. Jest to tradycja związana z historią Żor. Wieczorna msza rozpoczyna się o godzinie 19.00 i około 20 - pochód wokół rynku. Biorą udział: księża, strażacy, przedstawiciele różnych organizacji i mieszkańcy Żor. Pochód wygląda malowniczo - przy blasku pochodni i świec. Na koniec wszyscy mogą podziwiać pokaz sztucznych ogni.

ŚWIĘTO OGNIOWE TO TRADYCJA ŻOR ZWIĄZANA Z HISTORIĄ MIASTA. TO JEDYNE TAKIE ŚWIĘTO NA ŚWIECIE!

Skąd takie święto? 11 maja 1702 roku, o godzinie 23:30, w centrum miasta wybuchł wielki pożar. Dość szybko rozprzestrzenił się na całą zabudowę rynkową i pobliskie domy. Szkody wyrządzone przez kataklizm były olbrzymie. Niektórzy mieszkańcy w krótkiej chwili stracili dorobek całego życia. Solidarni żorzanie postanowili zorganizować błagalną procesję. W czasie pochodu na świeżym jeszcze rumowisku wznosili modły do Boga, prosząc o odwrócenie od nich klęski pożaru. Przyrzekli jednocześnie



uczestniczyć w corocznych procesjach po ulicach miasta właśnie w tej intencji. W ten oto sposób narodziła się tradycja obchodów Święta Ogniwego. Do 1939 roku dzień 11 maja był dniem wolnym od pracy i nauki szkolnej Sklepy i różne instytucje publiczne były pozamykane. W godzinach porannych



PRZEGLĄD GAZETEK SZKOLNYCH

24 kwietnia nasz zespół redakcyjny wziął udział w Przeglądzie Żorskich Gazetek Szkolnych. Okazuje się, że nasza szkoła jako jedyna w mieście publikuje gazetę w Internecie, na platformie JM.

odbywała się dziękczynna msza św., a następnie uroczysta procesja ulicami miasta. Po zakończeniu procesji, wracano do kościoła. Po południu w Żorach odbywały się różne festyny. Przygotowała **Marta Gawętek**

NASZE REPORTERKI NA OBCHODACH DNIA GODNOŚCI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

O GODZINIE 15 ODBYŁA SIĘ MSZA W KOŚCIELE PW.SW.APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA W ŻORACH.POTEM O GODZ.15.45 BYŁ PRZEMARSZ WOKÓŁ RYNKU. O 16.10 NADSZEDŁ CZAS NA KONCERT. MIĘDZY INNYMI WYSTĄPILI:



Tekst: Kinga Wawrzekiewicz

- orkiestra KWK Borynia;
- Kabaret Kresowy: "Taka Rycha";
- Mo Better Rap;
- występy zespołów z Lilla House;
- Na koniec ok. godz.20 - występ zespołu "Tabu"

Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW

PODRÓŻ DOKOŁA ŚWIATA ABSOLWENTA NASZEJ SZKOŁY: KRZYSZTOFA WOJTASA

O ROZWIJANIU PASJI, SIĘGANIU PO NIEZNANE. O SPEŁNIANIU SIĘ MARZEŃ...

Hej. Krzysiek z tej strony. Podobnie jak Wy, uczęszczałem do SP 1 w Żorach, ale było to dawno temu (tak, jestem już stary:). Przed dwoma laty z moim kuzynem Robertem i dwójką znajomych wyruszyliśmy w 4 letnią podróż dookoła Świata. Niestety po kilku miesiącach dwójka naszych kolegów zrezygnowała z dalszej wyprawy i wróciła do Polski. O naszych przygodach i dotychczasowej podróży możecie przeczytać na www.kuzyni.eu.

W skrócie napiszę, że chłopaki przylecieli z Krakowa do Dublina,



gdzie spotkaliśmy się na lotnisku. W tym czasie pracowałem w stolicy Irlandii, aby zaoszczędzić trochę grosza właśnie na podróż. Z zielonej wyspy poleciliśmy do Nowego Jorku, a następnie na Hawaje, gdzie spędziliśmy kilka tygodni. Później była Kanada, gdzie zatrzymaliśmy się na 9 miesięcy, które należały do najbardziej



PARAGWAY - ITAPU DAM



pracowitych w naszym życiu. Pracowaliśmy dla firmy budowlanej oraz otworzyliśmy swoją własną. Przez ponad 7 miesięcy pracowaliśmy średnio 100 godzin tygodniowo, ale opłacało się. Udało nam się zaoszczędzić na cały rok

KRZYSZTOF ZWIEDZIŁ JUŻ PÓŁ ŚWIATA: WSZYSTKIE KRAJE AMERYKI PÓŁNOCNEJ I ŚRODKOWEJ, WIĘKSZOŚĆ KRAJÓW AMERYKI POŁUDNIOWEJ; OBECNIE JEST W AUSTRALII

W podróż dookoła świata może wybrać się każdy, kto tylko ma odwagę i chęć. Tak zwany "couchsurfing" pozwala na tanie noclegowanie oraz poznawanie ludzi z innych krajów.



dalszej podróży. Kupiliśmy samochód w Vancouver w

Kanadzie i przejechaliśmy nim ponad 55 000 km aż do Buenos Aires. Podróżowaliśmy tak prawie cały rok. Odwiedziliśmy wszystkie kraje Ameryki Północnej i Środkowej oraz 10 z 13 krajów Ameryki Południowej. c.d. - ->

C. d. ze str. 4 Przyznam szczerze, że zakochaliśmy się w Ameryce Południowej, a szczególnie w Andach. Poznaliśmy wspaniałych ludzi, których nie zapomnimy już chyba nigdy. Poznaliśmy lokalne przysmaki.

Bardzo rzadko bywaliśmy w hostelach. Przeważane nocowaliśmy na couchsurfingu, czasem na plaży, polanie, w namiocie w lesie. Najfajniejszy był jednak couchsurfing. Jest to jedna z najlepszych idei z jaką się do tej pory spotkałem. Głównym założeniem couchsurfingu jest poznawanie ludzi z innych krajów. Polega to na tym, iż pozwala się przenocować podróżnikom w swoim własnym

domu. Społeczność couchsurferowców liczy ponad trzy miliony. Jedyne co trzeba zrobić, aby skorzystać z tej

możliwości to zarejestrować się na www.couchsurfing.org. Należy uzupełnić informacje o sobie, dołączyć zdjęcie i... ruszać w świat. Jedynym wymogiem jest ukończenie 18 roku życia. Wiele osób korzysta z tej strony, aby gościć ludzi u siebie i nacieszyć się ich przygodami. Szczególnie Ci, którzy z różnych przyczyn sami już nie mogą sobie pozwolić na podróżowanie i odkrywanie

innych kultur. Wiąże się z tym pewne ryzyko, gdyż nie zawsze do końca powinno się ufać nowym osobom. Dlatego też,

każdy użytkownik ma prawo i możliwość wystawienia opinii drugiej osobie. Jeśli ktoś nocował u kogoś w domu, to te dwie osoby piszą krótką opinię na temat drugiej osoby. Ta Informacja jest ogólnodostępna

Dlatego też zapraszając kogoś do siebie (lub wybierając się do kogoś) można sprawdzić czy dana osoba ma pozytywne czy

negatywne opinie. Według mnie jest to przede wszystkim ważne dla samotnie podróżujących oraz dla dziewczyn. Nie chcę nikogo straszyć, lecz ostrożności nigdy za wiele. Z drugiej strony mogę śmiało napisać, iż gościliśmy z kuzynem u ponad 50 osób i NIGDY nie żałowaliśmy korzystania z couchsurfingu.

c.d -> str.6



www.kuzyni.eu

To strona, na której możecie przeczytać o przygodach i dotychczasowej podróży Krzysztofa.



LA PAZ "DEATH ROAD"



c.d ze str.5 Zdarzyło się parę dziwnych sytuacji, ale nie niebezpiecznych. Często te dziwne sytuacje wynikały z różnic kulturowych. Każda z nich uczyła nas czegoś nowego, a szczególnie tolerancji wobec

drugiego człowieka. To że ktoś myśli inaczej, żyje inaczej czy ma inne wartości nie znaczy, że jest zły. Warto posłuchać kogoś, kto się zupełnie od nas różni, gdyż możemy się w ten sposób wiele nauczyć. Więcej można się nauczyć zamykając usta i otwierając umysł. Dzięki spaniu u lokalnych mieszkańców można zaoszczędzić sporo pieniędzy, gdyż couchsurfing jest darmowy. Ale nie jest to jego największa zaleta. Przede wszystkim możemy

odkryć kraj z jego mieszkańcami. To właśnie lokalni ludzie wiedzą gdzie najtaniej i najlepiej zjeść, do którego baru pójść,

zaproszą swoich znajomych, czy opowiedzą przeróżne historie. Mieszkając u nich można poczuć się, choć przez chwilę, jak ich rodak. Dowiedzieć się więcej o ich kulturze, polityce, problemach i radościach. To był nasz pomysł na podróż. Chcieliśmy być i byliśmy podróżnikami, a nie biernymi



turystami. Nie interesowało nas spanie po hotelach i wylegiwanie się na plaży. Hotele Hilton w Paryżu, Rio de Janeiro czy Nowym Jorku praktycznie niczym się od siebie nie różnią. Jaki jest więc sens podróżowania, gdy się śpi i spędza większość czasu w tego typu hotelach? Obecnie jestem w Sydney w Australii. Będę tutaj około 20 miesięcy. W tym czasie

najmroźniejszy z kontynentów. Motocyklami przemierzemy następnie większość azjatyckich krajów,

północną Afrykę skąd udamy się na Gibraltar. Odwiedzimy jeszcze przynajmniej 20 europejskich państw po czym wrócimy do

Polski, ale raczej nie na stałe. Chociaż kto wie? To wszystko jednak przyszłość. Na dzień dzisiejszy pracuję jako barman, a Robert w



uzupełnimy z kuzynem budżet oraz zwiedzimy ten piękny kontynent.

W przeciwieństwie do obu (a nawet trzech) Ameryk, tym razem będziemy się przemieszczać motorami. Chcemy tak przejechać całą Australię. Następnie przelecimy do Nowej Zelandii i kupimy tam jakiś stary samochód, który przemierzemy ten malowniczy kraj. W międzyczasie wyślemy motocykle z Australii do Malezji lub Singapuru (musimy zobaczyć, gdzie będzie taniej). W planach mamy odwiedzenie Antarktydy, ale łatwo nie będzie. Zrobimy jednak wszystko co w naszej mocy, aby odwiedzić ten

firmie budowlanej. Mieszkamy w samym centrum Sydney, które zaliczane jest do jednego z najdroższych miast świata.

Robert dzieli pokój ze swoją francuską narzeczoną Leti, a ja ze starym znajomym ze studiów Krzyskiem (ksywa Łysy). Mieszkamy w czwórce w dwupokojowym mieszkaniu niedaleko Chinatown. Robert poznał swoją narzeczoną właśnie tutaj w Australii. Łysy podróżował z nami od Stanów, aż do Panamy. Następnie wrócił do Polski, ale chyba się za nami stęsknił i przyleciał do nas do Australii. Jako, że fajny z niego gość to powitaliśmy go z otwartymi rękami i pomogliśmy zaaklimatyzować się w krainie kangurów. ->>

C.d. Jesteśmy na wizie studenckiej, więc niestety musimy czasem chodzić do szkoły (wiem, wiem takie stare konie jak my i dalej w szkole). Wiza studencka jest najszybszą, najpowszechniejszą,

najbardziej dostępną, choć nie najtańszą spośród wszystkich dostępnych. Jedni pracują, drudzy studiują a my robimy jedno i drugie:). Otrzymanie wisy turystycznej, pozwalającej przebywać w Australii przez 90 dni, jest bardzo tanie, proste i szybkie. Nam zależało jednak na możliwości pracy, dlatego też musieliśmy się zdecydować na wizę studencką. Taka wiza uprawnia do podjęcia

motocykl, mieliśmy pewnie problemy ze stronami:). Miasto powierzchniowo jest większe od Londynu, który ma ponad

dwa razy mieszkańców. Co więcej transport publiczny pozostawia wiele do życzenia. Dlatego też praktycznie każdy ma swój własny samochód, motocykl lub skuter, co powoduje niesamowite korki. Właśnie w Sydney poznaliśmy dwójkę niesamowitych Polaków - Ewelinę i Michała Kozok. Ewelina jest z Tych a Michał z Żor. To oni przygarnęli nas do siebie do domu na dwa tygodnie. Dzięki nim mogliśmy

rozpocząć naszą przygodę z Australią. Poznaliśmy ich dzięki..tak, couchsurfingowi. Do tej pory z kuzynem

odwiedziliśmy około 20 krajów na 4 kontynentach. W porównaniu do Michała to jesteśmy cienkie Bolki, gdyż zwiedził on 128 krajów. O wszystkich jego niesamowitych wyprawach możecie

przeczytać na stronie www.kozok.eu. Gorąco polecam szczególnie tym, którzy chcą się dowiedzieć jak

tanio i bezpiecznie podróżować. Michał na swojej stronie zamieścił olbrzymią ilość bezcennych informacji. Jego strona to istna skarbnica wiedzy dla każdego podróżnika. Już niedługo ten pasjonat podróży wybierze się w swoją wycieczkę marzeń. Dzięki podróżowaniu można spotkać tak interesujących, nietuzinkowych ludzi jak właśnie c.d. ->>>



legalnej pracy.

Sydney jest największym miastem Australii z populacją około 4,5 miliona mieszkańców. Symbolem tego miasta jest przepiękna opera. Ja mam

szczęście pracować tuż obok niej, dlatego mogę ją podziwiać praktycznie codziennie. W Sydney, jak i w całej Australii, obowiązuje ruch lewostronny. Dlatego też, gdy kupiliśmy



C.d. Michał i Ewelina. Odkąd są małżeństwem wiele podróży odbyli wspólnie.

W Australii jesteśmy już 7 miesięcy i czujemy się tutaj jak u siebie w domu. Został nam praktycznie

rok, a później dalsza część podróży. To co przeczytaliście jest tylko małym wycinkiem naszych doświadczeń. Nie sposób jednak przelać na papier wszystkiego w zwięzły i logiczny sposób. Chciałbym, abyście wiedzieli, że bardzo ważne jest posiadanie pasji i nie musi być to koniecznie podróżowanie. Ale to właśnie pasje nadają naszemu życiu znaczenia i sprawiają, że idąc spać nie można się doczekać nadchodzącego poranka. Jeśli macie jakieś zainteresowania i pasje to dbajcie o nie i stawajcie się w tym coraz lepsi. Gorące pozdrowienia z Australii! Krzysiek

LIGA MISTRZÓW

W Międzygminnym Konkursie Wiedzy o Janie Pawle II (18.04) zajęliśmy III miejsce. Reprezentowała nas drużyna w składzie: **Marcin Wiśniarz, Elżbieta Wilczek i Nikola Ledwoń**

W międzyszkolnym konkursie matematycznym: Łamigłówki Matematyczne (18.04) III miejsce zajęli uczniowie z klas VI: **Dominika Baran i Przemysław Piecyk**



NAJSYMPATYCZNIEJSI, NAJZCZLIWSI, NAJBARDZIEJ LUBIANI

Wyniki Plebiscytu Życzliwości przedstawiają się następująco:
I miejsce: **Jagoda Kudlińska**
II miejsce: **Szymon Kieczka**

II miejsce: **Szymon Kieczka**
III miejsce: **Agnieszka Zakrzewska**
(W klasach IV - VI)

Plebiscyt Życzliwości w klasach I - III wygrali: **Krzysztof Bąk i Kinga Tatra**

Zwycięzcom gratujemy!



ZWYCIĘZCY KONKURSU EKOLOGICZNEGO

21 kwietnia odbył się **KONKURS EKOLOGICZNY.**

Wyniki w klasach III - IVI:
I miejsce: **Jagoda Kudlińska**
II miejsce: **Alicja Kowalczyk**
III miejsce: **Alan Żukowski**

Wyniki w klasach V - VI:

I miejsce: **Elżbieta Wilczek**
II miejsce: **Wiktoria Wiesman**
III miejsce: **Adrian Brachaczek**

W Powiatowym Konkursie wiedzy o krajach

anglojęzycznych (28.05) - I miejsce zajęła **Jagoda Kudlińska**

W szkolnym turnieju matematycznym "Jeden z dziesięciu" (29.05) - I miejsce zajęła **Dominika Baran**

WASZA STRONA

PRZYGOTOWAŁA PATRYCJA GRZEGORZEK "MALINA"

KTÓŻ NIE ZNA COCA - COLI?

COCA - COLA: ZAPOMNIANE FAKTY

Została wynaleziona przez J.S. Pemberton - aptekarza z Atlanty, w 1886 r. Na początku miała służyć jako środek medyczny. Gdyby nie barwnik - cola - miałyby kolor zielony. Kiedy w Chinach zaczęto sprzedawać coca - colę, jej

nazwę zapisano znakami, które w wymowie brzmiały jak... "coca - cola". Niestety, okazało się, że ich znaczenie to

"ugryź woskową ropuchę". Sprzedaż nie szła zbyt dobrze. Tylko kilku ludzi na świecie zna wszystkie składniki coca - coli. Kopia oryginalnej receptury przechowywana jest w skrytce Sun Trust's Ban w Atlancie.

Coca - cola zabija robaki oraz służy jako odrdzewiacz, świetnie czyści srebro (Ciekawe,



ewolucja coca - coli

co na to nasze żołądki...).

Polski poeta, Adam Ważyk, poświęcił coca coli wiersz!

Dzięki połączeniu coli, papieru, folii aluminiowej i soli można stworzyć baterię.

źródło - Internet (Kotek.pl)

PRAWDA O SPRAWDZIANIE

Uczysz się na **5**
Umiesz na **4**
Piszesz na **3**
Spodziewasz się **2**
Dostajesz **1**

MAŁY EKSPERYMENT

1. Siedząc zacznij całą prawą stopą robić małe kółko.
2. Podczas poprzedniej czynności narysuj w powietrzu cyfrę 6

prawą ręką.

3. Czy Twoja stopa nadal robi kółko w tę samą stronę?

.....
Może spróbuj jeszcze raz...



WASZA "MALINA"

SZKOŁA JEST JAK FILM I TELEWIZJA! NIE WIERZYCIE?

Przyroda - Discovery Channel.
WF - Szkoła przetrwania
Religia - Plebania.
Język polski - Magia liter.
Muzyka - Jaka to melodia?
Godzina wychowawcza - Uwaga!
Przerwa - Jak rozpętałem II wojnę światową.
Stołówka - Njstraszliwsze trucizny świata.
Sprawdzian - Millionerzy
Wyrwanie do odpowiedzi - Totolotek.
Wywiadówka - Z Archiwum X.
Woźny - Strażnik z Teksasu.
Powrót mamy z wywiadówki - Wejście smoka.
Plan lekcji - Telenowela

Najlepsze:
SZKOŁA - ŚWIAT WEDŁUG
KIEPSKICH

Jasiu przychodzi ze szkoły i mama pyta:
- Jasiu, jak było w szkole?
- A dobrze - odpowiada Jaś.
- Pani mnie wyróżniła.
Powiedziała, że cała klasa to idioci, a ja największy...

Przed sprawdzianem nauczyciel oświadcza:
- Wierzę głęboko, że dzisiaj nikogo nie przytąpię na ściąganiu,
- I my też wierzymy! - odpowiada...

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami, za rzekami, za miastami, za piłkami i dolinami w Starej Lodówce była niezwykła kraina. Był to prawdziwy raj. Krainą Śnieżnogród rządili królowa Henryka i król Goldfryd, było to szczęśliwe małżeństwo, razem oczekiwali na potomstwo. Pewnego dnia nasza królową wizja, jak będzie wyglądała jej córka. Wyobraziła ją sobie tak: niebieskie oczy jak niebo, czarne włosy jak smoła, usta czerwone jak róża. Królowa podskoczyła z radości, aż obcas jej się złamał.

Król zdziwił się, że obcas był złamany, a ona tego nie zauważyła! Postanowił ją o to zapytać.
-Henryko, czyż nie zauważyłaś, że obcas ci się złamał?

-Oj, fakt, ale z radości kupię sobie nowe buty, te wyrzucić.
-Niech lokaj to robi, w końcu starość, nie radość!
-Ty mi tu mówisz o starości, a za niedługo będziesz ojcem, baranku!!!
-Nie denerwuj się, królowo moja, bo złość piękności szkodzi.
-Ha, ha, ha -roześmiała się królowa -Tobie Goldfrydzie już zaszkodziła!
-Mam dość, kończymy tą rozmowę - powiedział król.
-Okej -odparła królowa.



To była ich ostatnia kłótnia. Po narodzinach dziecka wszystko układało się świetnie, córka rosła jak na drożdżach.

W tym samym czasie pewna zła i piękna czarownica Gertrudapastaglon opracowywała swój plan, gdyby na świecie znalazł się ktoś piękniejszy od niej. Plan ten nazywał się "Zniszczyć, otruć, zaczarować 2998". Czarownica miała zwierciadło o imieniu Serdelek, które cały czas mówiło jej, jaka jest piękna. Pasowało jej to

-Proszę, o moja pani nie

złość się, zaraz coś poradzimy i znowu będziesz najładniejsza!
-No to do dzieła, idź po nią i przyprowadź ją do mnie, raz dwa!
-Już pędzę.

Po kilku tygodniach

zaczarowane lustro znalazło księżniczkę i porwał ją, ale gdy tylko przyprowadziło ją do czarownicy zdarzyły się rzeczy dziwne. Księżniczka strzeliła w lustro łukiem,

który cały czas miała w

w sukni, potem przeskoczyła robiąc salto nad czarownicą i powiedziała zaklęcie "Rabus kalabus". Czarownica postarzała się o trzy lata, ponieważ



bardzo. Pewnego dnia znowu zadała pytanie na śniadanie.
-Powiedz lustreczko moje, kto jest

najładniejszy na świecie całym?
-Ty, rzecz jasna i prawdziwa, ale...
-Dalej już nie musisz. Powiedz tylko, kto miss lodówkowa wygrać musi?- Czarownica przerwała i czekała z pewnością, że oczywiście ona.
- Miss krainy to Śnieżka.
-Co?!?! Kto?! To pomyłka?!- Z niedowierzaniem wykrzyknęła czarownica - Odwołaj to, albo cię ugryzę!!! Tylko tyle o tej sprawie powiem!!!
-Jednak to jest prawda! Ja cię szybciej chciałem powiadomić, tylko ty przerwałaś, no więc nic nie mówiłem, bałem się, że mnie stłuczysz.
-Pacan z ciebie, trzeba tej Ścieżce przeszkodzić!
-To jest Śnieżka.
-Tak mnie traktujesz?! Ona jest najładniejsza, ty zaraz moje imię zapomnisz głupcze.

księżniczka szczerze mówiąc nie znała się na czarach!!!
Śnieżka zaczęła szybko uciekać w stronę lasu, bo czarownica była tak wściekła, że aż ruszyła za nią!!!

Śnieżka biegła i biegła, aż nagle na jej nogach znalazły się narty biegówki. Jechała na nich, aż wskoczyła na biegi narciarskie i patrzcie, była szybsza od Marit Bjoergen!

Nagle znalazła się w ciemnym lesie, musiała zaświecić lampki na swojej sukni, aby wszystko widzieć. Dobrze zrobiła, bo dzięki lampkom dojrzała Statek Kosmiczny!!!

Pobiegła do niego tak szybko, jak Struś Pędziwiatr. Spojrzała i cóż tam? Cały statek w wodzie, a Ufoludek siedzi na komodzie!!!
Weszła do statku i patrzy, lodówka pełna owoców i warzyw, Śnieżka była taka głodna, bo od tygodni tylko wodę z kałuży piła, że ze szczęścia podskoczyła, gdy jedzenie zobaczyła. Śnieżka z lodówki ->

TO NAS KRĘCI

C.d. wszystko wyjadła i w łódeczku smacznie sobie miejsce umościła. Zasnęła.

Wchodzi Ufoludek numer siedem:

-Co to za typka? - Zadaje pytanie.

- Ktu tu mi nyna w óżęcuku? - Pyta Ufoludek Sepleniach.

W końcu wybuchła burza pytań. Przez te wrzaski obudzili Śnieżkę, która wprost nie wierzyła w to, co widzi.

-Ufole!!! -Krzyknęła przerażona.

- Ba Bi saja maja maja - Powtarzały Ufoludki, które też nie wiedziały, co począć z kimś takim, jak Śnieżka.

Po kilku godzinach jednak świetnie wszyscy się dogadywali się ze sobą. Razem ze Śnieżką obmyślili plan pokonania czarownicy. Razem krzyknęli "Do boju!"

Na miejscu bitwy wstawili się: Śnieżka i Ufoludki kontra Czarownica i zwierciadło Serdelek. Zaczęła się zacięta walka, wszystko wtedy szło jak z płatka, Sepleniach zagadał czarownicę i powiedział, jaka jest piękna.

Wtedy Śnieżka użyła na niej swój cios karate. Ufol numer siedem wylał na nią eliksir, przez który stała się pamperszem, a reszta Ufoli zagadała lustro.

Ta akcja była udana, Śnieżka została miss Lodówką, Sepleniach ożenił się z pampersową Gertrudąpastąglon. Reszta Ufoli "pochajtała" się ze zwierzętami z lasu, a lustro zakochało się w swoim odbiciu!!! Tak, że wszyscy byli zadowoleni

Śnieżka polubiła Ufolki, choć gadają do niej Pńieszka i mówią jej imię z małej litery!!

I od tego czasu wszyscy żyli szczęśliwie.



Adam Mordak: Ta gra polega na przetrwaniu. Pojawiasz się w nieznannej okolicy i jesteś zdany tylko na siebie, nie masz niczego. Musisz znaleźć las i ściąć parę drzew, przerabiasz jakąś część na deski. Z czterech desek robisz stół do tworzenia przedmiotów. W nim z dwóch desek robisz patyki, a z dwóch patyków i trzech desek robisz kilof. Musisz teraz znaleźć kamień i go



wykopać. Potem tworzysz kamienny kilof, miecz i piec. W piecu robisz węgiel, a z węgla i patyków - pochodnie. Idziesz do jaskini i szukasz żelaza. Przetapiasz i robisz żelazny kilof, którym możesz wydobywać diamenty, złoto, czerwony proszek. Możesz zrobić diamentowy kilof, którym możesz

MINECRAFT

Gra komputerowa, którą w naszej szkole interesuje się sporo uczniów. fani tej gry gry polecają!

W tej grze chodzi o to, aby z biednego stać się najbogatszym i budować różne konstrukcje. Wydaje mi się, że tyle ludzi (dzieci i dorośli) gra w tą grę, bo jest jak prawdziwy świat.

Adam Mordak



A tak zachęca uczeń pod pseudo "Stylowy fantom" z Vb:

W tej grze zbiera się surówce i buduje budowle. Gra rozwija kreatywność. Ja np. zbudowałem luksusowe miasto, mój kolega - fajną farmę, a jeszcze inny ciekawy dom. Można tworzyć broje, miecze, łopaty, kilofy i tp. Można projektować wioski, kopalnie, jaskinie. POlecam tą grę. Jest epicka.

GŁOSY ZE SZKOLNEGO KORYTARZA O TYM SIĘ MÓWI

Cześć Wam!

Chciałbym podzielić się z Wami moją opinią o lekcjach basenu.

Według mnie, lekcje basenu są fajne, ale powinno być tak, że połowę lekcji powinniśmy się uczyć, a połowę bawić w basenie rekreacyjnym. Nie podoba mi się to, że dużo czasu poświęcamy na zbiórki, a mało na ćwiczenia. Chciałbym, by nie otwierano komuś drzwi, gdy się przebiera i żeby nie brano prysznicza zbyt długo, bo tracimy czas.

Arkadiusz Przygodzki

LEKCJE BASENU - ŚWIETNA SPRAWA!

(Z MAŁYM "ALE")

Ostatnio byłem na basenie z moją klasą. Jest tam bardzo fajnie. Można zjechać na zjeżdżalni, kiedy się zjeżdża jest bardzo dziwne uczucie. W pewnym momencie zjeżdża się bokiem. Woda jest ciepła. Ciekawa jest wspinaczka. Ciężko się wspina. Bardzo mi się podoba.

"Ktoś - Anonim"



TOALETY DLA WYBRANYCH?

Chcę poruszyć sprawę korzystania z ubikacji w szkole. Otóż grupa dziewczyn ze starszych klas na prawie każdej przerwie przesiaduje w toalecie! To bardzo denerwuje! Kiedy coś im się powie, one wcale nie reagują. Kiedy się zażartuje, one na to: "Jakie dziecko!" albo "Żal mi cię!" nie podoba mi się to, tak jak i innym. Nie da się spokojnie załatwić! Jeśli też przesiadujesz w toalecie, to przestań, bo skończysz jak one! Anonim(ka)

SPRAWA BOISKA WSZYSTKIM NAM BLISKA

Chciałam się podzielić z Wami opinią na temat zaśmiecania naszego szkolnego boiska.

Moim zdaniem, nasze boisko staje się niebezpieczne dla dzieci, ponieważ znajduje się na nim dużo śmieci i odłamki szkła. Ławki są zniszczone, a właściwie to już po nich pozostałości. Siatka oddzielająca boisko od cmentarza jest zniszczona i bez problemu można przez nią przejść na drugą stronę. Boisko do koszykówki jest porośnięte chwastami, tak samo bieżnia. Mam nadzieję, że ktoś się tym zainteresuje.

"Valeria Anonim"

"DEBEŚCIARSKIE" HOBBY

wg sondażu
przeprowadzonego wśród
uczniów przez reporterkę
O. Siemieniec:

Jazda na rowerze
Śpiewanie - solo i w grupie

Opieka nad zwierzętami
Pogaduchy z przyjaciółmi
Pływanie
Piłka nożna
Jazda konna - Super!
Taniec - np w Lilla House
Pogaduchy z przyjaciółmi

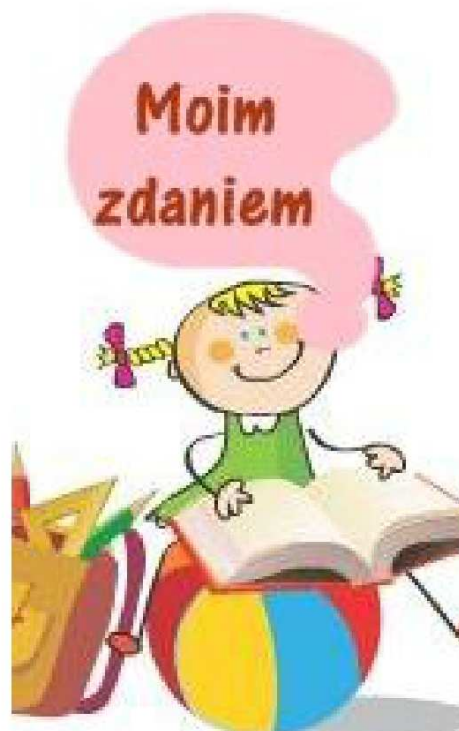
Zabawy w Aquarionie -
zjeżdżalnia (!)
Oglądanie seriali -
najpopularniejszy:
"Pamiętniki z wakacji"
Gry komputerowe

POLECAM!!!

Polecam bestseller "The New Timesa" trylogię: pt.
"IGRZYSKA ŚMIERCI"

Jest to seria książek, która opowiada o okrucieństwach, których doświadczają ludzie w państwie Panem. Bardzo "wciągająca", po prostu świetna! Wątek romantyczny podkreśla atmosferę. Niedawno ukazała się ekranizacja pierwszego tomu. Nie ukrywam, że trochę się zawiodłam na reżyserze, ponieważ w filmie pokazany jest tylko ułamek tego, co w książce. Nie zniechęcajcie się po filmie, bo książka jest rewelacyjna!

Agata Piontek



SŁONECZNA STRONKA

Jeśli potrafisz śmiać się z siebie - to najlepszy dowód, że masz poczucie humoru.

~ Molier

Dlaczego blondynka się cieszy, gdy ułoży puzzle w 4 miesiące?
- Bo na pudełku napisane: od 5 do 10 lat.

Dlaczego Batman miał 5 z wf?
- Bo zawsze miał strój...
Co robi murzyn na śniegu?
- Rzuca się w oczy



Dlaczego Blondynka złamała nogę grabiąc liście?

- Bo spadła z drzewa. Przychodzi Murzyn na studia wieczorowe i... wpisali mu nieobecność...

Kto się śmieje ostatni?
- Ten, któremu trzeba tłumaczyć kawał.

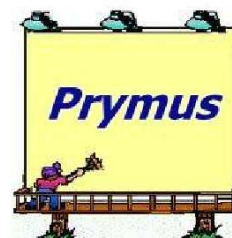
Zagadki zebrał **Rafał Kołodziejczyk**

ORZEŹWIAJĄCA SAŁATKA OWOCOWA

Przyda się o tej porze roku!
2 banany, 2 brzoskwinie, 2 kiwi, pomarańcza, ananas z puszkii
Owoce kroimy na kawałki. Mieszymy w misce, dodajemy odrobinę soku z ananasa z puszkii. Wstawiamy na pół godziny do lodówki.
Smacznego!

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Jagoda Kudlińska
Marta Gawełek
Liwia Solińska
Kinga Wawrzekiewicz
Oliwia Wowra
Oliwia Siemieniec
Alicja Olszewska



- Jak nazwać nauczyciela bez nerwicy? - Bezrobotny.

Czym się różni gangster od nauczyciela???

Gangster mówi:

- To jest napad!!!

A nauczyciel mówi:

- To jest sprawdzian!!!

Delegacja nauczycieli przychodzi na spotkanie z ministrem.

- Panie ministrze, my w ogóle nie mamy pieniędzy!

- Trudno... Wchodźcie...

Tata pyta Michałkę co robili w szkole na chemii? Michałek odpowiada: Bawiliśmy się materiałami wybuchowymi. A co jutro będziecie robić w szkole? W jakiej szkole?



Takie będą skutki reformy emerytalnej!